

Piotr Napierała

PARYŻ I WERSAL CZASÓW
VOLTAIRE'A I CASANOVY

Piotr Napierała

PARYŻ I WERSAL CZASÓW
VOLTAIRE'A I CASANOVY

© Copyright by Wydawnictwo LIBRON

© Copyright by Piotr Napierała

Kraków 2012

ISBN 978-83-62196-61-6

Redakcja wydawnicza: Zuzanna Bochenek

Korekta: Marcin Zydrzeń

Projekt okładki: Helena Oszmiańska

Skład: LIBRON



LIBRON

Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner

ul. Ujejskiego 8/1

30-102 Kraków

tel. 12 628 05 12

e-mail: office@libron.pl

www.libron.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp – Wersal, Paryż i „francuska Europa”	7
Wersal – dwór i rząd	13
Blask Paryża – architektura – <i>beau monde</i>	67
Paryż wobec obcych – francuskie poczucie wyższości	117
Voltaire, salony i prasa – życie intelektualne Paryża	179
Rameau – między sztuką a polityką	221
Kultura popularna i obyczaje	237
Warunki życia, bezpieczeństwo i wymiar sprawiedliwości	267
Bibliografia	297

WSTĘP – WERSAL, PARYŻ I „FRANCUSKA EUROPA”

W 1700 roku Francja była najpotężniejszym krajem Europy. Pozycję taką zawdzięczała m.in. liczbie ludności, która była nieporównanie wyższa niż w innych krajach. Zarówno Michel Antoine¹, jak i Emanuel Rostworowski² oceniają, iż w roku 1700 Francja miała 20 mln mieszkańców, w 1750 – 23,5 mln (duże straty przyniosły krajowi wojna o sukcesję hiszpańską, toczona w latach 1702–1714, oraz „wielka zima” – *le grand hyver* 1709 roku, która w samym tylko Paryżu zabiła 24 tys. osób), a w 1800 – 27 mln. Inne kraje wypadały na tym tle o wiele skromniej (może z wyjątkiem znacznie uboższej Rosji). Nabytki terytorialne odpowiadały za wzrost populacji Prus, Rosji i Imperium Habsburgów. Niemcy i Włochy były podzielone na wiele państw i państewek, więc ich populacje (w Niemczech w 1750 r. było 18,5 mln, a w Italii – 15 mln mieszkańców) nie przekładały się na mocarstwowość.

Tabela 1. Populacja państw europejskich w XVIII wieku

Państwo	Populacja ok. 1700 r.	Populacja ok. 1750 r.	Populacja ok. 1800 r.
Królestwo Francji	ok. 20 000 000	ok. 23 500 000	ok. 27 000 000
Królestwo Wielkiej Brytanii	ok. 9 000 000	ok. 10 200 000	ok. 15 700 000
Królestwo Prus	ok. 1 900 000	b.d.	ok. 8 500 000
Imperium Habsburgów	ok. 8 000 000	b.d.	ok. 23 000 000
Królestwo Hiszpanii	ok. 7 000 000	ok. 8 500 000	ok. 10 500 000
Królestwo Portugalii	ok. 2 000 000	b.d.	ok. 2 900 000
Królestwo Szwecji (z Finlandią)	ok. 1 750 000	ok. 2 200 000	ok. 3 150 000

¹ Vide: M. Antoine, *Louis XV*, Fayard, Paris 1989.

² Vide: E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, PWN, Warszawa 1977, s. 20.

Państwo	Populacja ok. 1700 r.	Populacja ok. 1750 r.	Populacja ok. 1800 r.
Republika Zjednoczonych Prowincji Niderlandów	ok. 2 000 000	b.d.	ok. 2 100 000
Rosja (europejska)	ok. 18 000 000	b.d.	ok. 30 000 000 ³

Źródło: M. Antoine, *op. cit.*; E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 20.



Il. 1. Ludwik XIV (pan. 1643–1715). Najpotężniejszy monarcha Europy
Źródło: P. Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, przeł. E. Bąkowska, PIW,
Warszawa 1989, s. 56.

W wyniku wojny o sukcesję hiszpańską francuska dominacja w Europie została przelamana, lecz państwo to nie wyrzekło się dążeń do hegemonii. Pewną przeszkodą było to, że przez większą część XVIII wieku przeżywało ono poważne problemy finansowe. Do 1717 roku wprowadzić udało się zmniejszyć dług publiczny z 3,5 do 2,5 mld liwrów, lecz Francuzi wyczerpali już wówczas wszystkie tradycyjne metody walki z zadłużeniem. Nadszedł więc czas sposobów nowych, analogicznych do tych stosowanych przez Brytyjczyków i Holendrów, czyli uruchomienia giełdy obsługującej kapitał oceanicznych kompanii handlowych. Opierając się na rewolucyjnych koncepcjach szkockiego ekonomisty i awanturnika Johna Lawa (1671–1729), w Londynie, Paryżu i Amsterdamie założono spółki akcyjne, których środki miały pokryć zadłużenie państwa, a których kapitałowym zabezpieczeniem były spodziewane zyski ze świeżo eksploatowanych terenów amerykańskich. We wszystkich trzech

³ Henri Troyat szacuje liczbę poddanych Piotra Wielkiego na 40 mln; *vide*: H. Troyat, *Piotr Wielki. Geniusz i szaleństwo*, przeł. B. Przybyłowska, Amber, Warszawa 2009.

stolicach najpierw doszło do niebywałego wzrostu cen akcji, po czym okazało się, że wszystko musi się zakończyć krachem, ponieważ amerykańskie złoto nie nadeszło. Wielu historyków zwracało przy omawianiu tych spraw uwagę na małe doświadczenie Francuzów w sprawach finansowych, które spowodowało, że Law u nich właśnie był najbardziej honorowany. Już w 1716 roku założył on w Paryżu bank emisyjny. Po kilku latach musiał stamtąd uciekać do Wenecji. Krach wybuchł w latach 1721–1722 we wszystkich trzech metropoliach. Amsterdamscy, londyńscy i paryscy karykaturzyści mieli pełne ręce roboty. Ci pierwsi portretowali „handel powietrzem” (*vinthandel*). Drudzy używali metafory „pękniętej bańki mydlanej” (*bubble*), a trzeci – „diabła pieniężnego” (*le diable d’argent*).



Il. 2. *Le diable d’argent* – karykatura francuska z 1722 roku

Źródło: J. Chagniot (ed.), *Nouvelle histoire de Paris: Paris au XVIIIe siècle*, Hachette, Paris 1988, s. 74.

Wiadomo, że regent Francji Filip II Orleański (rządził od 1715 r. w imieniu małoletniego Ludwika XV) osłaniał niektórych finansistów biorących udział w spekulacjach⁴. Pierwszy minister królestwa w latach 1726–1743 kardynał André Hercule de Fleury (1653–1743) usiłował przywrócić równowagę finansową dzięki rozmaitym oszczędnościom (m.in. zmniejszył armię i flotę). Gene-

⁴ Vide: M. Crosland, *Madame de Pompadour*, przeł. J. Korpanty, Świat Książki, Warszawa 2002; J. Chagniot (ed.), *op. cit.*

ralny kontroler finansów, czyli odpowiednik dzisiejszych ministrów skarbu, Philibert Orry (1689–1747) zdołał w latach 1740–1741 osiągnąć zrównoważenie budżetu. Dla Francji oznaczało to okres bezprecedensowej prosperity. Niestety, oszczędności zostały potem wydane na kolejne wojny: wojnę o sukcesję austriacką (toczoną w l. 1740–1748 pomiędzy Prusami, Francją, Hiszpanią, Neapolem i Bawarią a Austrią, Wielką Brytanią, Holandią, Rosją, Saksonią i Sardynią) i wojnę siedmioletnią (toczoną w l. 1756–1763 pomiędzy Wielką Brytanią, Prusami i Hanowerem a Francją, Austrią, Rosją, Szwecją i Saksonią; w późniejszej fazie konfliktu do wojny przyłączyły się Hiszpania – po stronie francuskiej i Portugalia – po brytyjskiej oraz starająca się początkowo zachować neutralność Holandia, której siły zostały zaatakowane w Indiach). Wcześniejsza wojna o sukcesję polską (1733–1735) nie wiązała się z aż tak dużymi kosztami (oszczędność Fleury’ego) i jako jedyna z tych trzech konfrontacji zbrojnych przyniosła jakąkolwiek zdobycz Francji (Lotaryngię daną w dożywotnie władztwo teściowi Ludwika XV, Stanisławowi Leszczyńskiemu). W roku 1753 francuski dług państwowy tylko w papierach wartościowych (mniej niż połowa ogólnego długu) wynosił ponad 1,36 mld liwrow. Przy nieznacznej inflacji ogólny dług państwowy w roku 1764 wynosił 2,35 mld liwrow⁵. Skarb rujnowały przede wszystkim wydatki na dużą stałą armię. Wydatki dworskie były przy nich znacznie mniejsze, niż się sądzi.

Paryż był w XVIII wieku jednym z największych miast w Europie i na świecie. Nie dorównywał może Londynowi (prawie 700 tys. mieszkańców w 1700 r. i 1 mln w 1800), Pekinowi (900 tys. w 1750, 1,1 mln w 1800) czy – zdystansowanemu jako największe miasto na świecie przez Pekin w 1710 roku – Stambułowi (w 1690 r. stolica Imperium Osmańskiego liczyła 750–800 tys., ale w 1817 – już tylko 500 tys. mieszkańców)⁶, był jednak niewątpliwie wielką metropolią o dużym potencjale ekonomicznym i silnym promieniowaniu kulturowym⁷.

Pomimo kłopotów Francji w XVIII wieku w znacznej mierze była to epoka francuskiej myśli, francuskiej literatury, francuskich manier, sztuk i metod administrowania. Francuskie wzorce w sztuce i administracji (system sekre-

⁵ Ta druga wartość wyrażona w funtach brytyjskich wynosiłaby (1 funt = ok. 43,6 liwra) ok. 538 999 083 funtów, co, jeśli wziąć pod uwagę ponad dwukrotnie liczniejszą ówczesną populację Francji, oznaczałoby, że *per capita* dług francuski państwowy był mniejszy niż np. dług brytyjski z 1783 roku. Dług brytyjski był jednak lepiej obsługiwany przez państwo i Bank of England; *vide*: J. Black, *Europa XVIII wieku 1700–1789*, przeł. J. Mikos, PIW, Warszawa 1997, s. 360.

⁶ Wielkie miasta Indii, jakie znamy obecnie, nie były wtedy wielkie. Bombaj, według podróżnika Cartena Niebuhra, w 1764 roku liczył jedynie 140 tys. mieszkańców.

⁷ Trzecim co do wielkości miastem Europy był w XVIII wieku Neapol, liczący w połowie stulecia 280 tys. mieszkańców. Wenecja i Berlin miały wówczas 100 tys. mieszkańców, Lizbona, Madryt i Wiedeń – nieco poniżej 200 tys., Rzym – 156 tys., a Warszawa i Gdańsk – 50 tys.

tariatów stanu: ds. floty, wyznań, wojny, spraw zagranicznych, Domu Królewskiego, kontrolerzy finansów, departamenty, intendenci, merkantylizm, fizjokratyzm) nadal podziwiała i adaptowała do swych potrzeb cała Europa.

Od 1745 roku duży wpływ na politykę miała nowa metresa króla, madame de Pompadour (właśc. Jeanne Antoinette Poisson, 1721–1764). Wkrótce potem na dworze ukonstytuowały się dwie „partie”: *parti devout* – stronnictwo proreligijne, kierowane przez królową-dewotkę Marię Leszczyńską, którą wspierał książę Emmanuel Armand de Vignerot du Plessis (1720–1782), oraz stronnictwo filozoficzne – *parti philosophique* na czele z Pompadour, przyjaciółką Voltaire’a i Diderota. Mimo iż francuscy *les philosophes* często nie zgadzali się ze sobą w swoich poglądach, dla zagranicy reprezentowali francuski styl myślenia i dowcip, który naśladowało wielu cudzoziemców o liberalnym światopoglądzie. Voltaire’a czytano od Filadelfii do Petersburga. Francuski był wówczas pierwszym językiem Europy⁸. Ludzie wykształceni (arystokraci, mieszczenie i samoucy) czytali, pisali i myśleli po francusku. Ponieważ *les philosophes* często dystansowali się od oficjalnej polityki Wersalu, obiektem westchnień Europy stawał się coraz częściej Paryż jako nieoficjalna stolica Francji i francuskiego oświecenia. Dla arystokratów pierwszej połowy wieku XVIII Wersal był kulturalnym źródłem inspiracji. Zwłaszcza niemieccy, szwedzcy, duńscy, rosyjscy i włoscy arystokraci i władcy naśladowali wersalski styl architektoniczny⁹, a na swoje dwory wprowadzali francuskie gry, ceremonie i zwyczaje. W tym samym czasie niemieccy i włoscy dramaturdzy naśladowali francuski styl komediowy. Wenecjanin Carlo Goldoni (1707–1793) naśladował styl Molière’a. Podobnie czynił duński dramaturg, twórca duńskiego języka literackiego, Ludvig Holberg (1684–1754). Nieco mniej ekspansywny kulturalnie był hermetyczny styl francuskiego baroku w muzyce, chociaż np. muzycy i kompozytorzy niemieccy na czele z Reinhardem Keiserem (1674–1739), Geo-

⁸ Rolę drugiego języka Europy XVIII wieku Peter Burke przypisuje niemieckiemu, ze względu na dużą liczbę Niemców na usługach dworów duńskiego i rosyjskiego. Autor ten pisze także o wybitnych osobach, takich jak Orlando di Lasso czy książę Eugeniusz Sabaudzki, którzy przeskaikwali czasem nawet w jednym zdaniu z języka na język, gdyż jeden z nich nadawał się bardziej do jakiegoś dziedziny życia, a inny pasował lepiej do innej; *vide*: P. Burke, *Języki i społeczności w Europie wczesnonowoczesnej*, przeł. A. Szurek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009. O Europie frankofońskiej ciekawie opowiada P.Y. Beaurepaire (*Le mythe de l'Europe française au XVIII^e siècle. Diplomatie, culture et sociabilités au temps des Lumières*, Éditions Autrement, Paris 2007). Warto zajrzeć też do zbioru francuskojęzycznych tekstów pisanych ręką nie-Francuzów żyjących w czasach oświecenia; *vide*: M. Fumaroli, *Quand l'Europe parlait français*, Le Livre de Poche, Paris 2003.

⁹ W mojej książce o Hesji-Darmstadt (P. Napierała, *Hesja-Darmstadt w XVIII stuleciu. Wielcy władcy małego państwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2009) pisałem o jednym z niemieckich władców, Ernście Ludwiku von Hessen-Darmstadt (1667–1739), landgrafie Hesji-Darmstadt w latach 1678–1739, który poważnie naruszył skarb swego państewka (nieco ponad 100 tys. poddanych), by odnowić swą siedzibę w stylu francuskim (prace nadzorował zresztą francuski architekt Louis Remy de la Fosse).

rgiem Philippem Telemannem (1681–1767) i Georgiem Friedrichem Händlem (1685–1759) dokonali syntezy stylów muzycznych włoskiego (pochodzącego m.in. od Archangela Corellego) i francuskiego (pochodzącego od Jean-Baptiste'a Lully'ego). O syntezie tej mówili jako o „stylu mieszanym” – *vermischter Geschmack*. Sami Francuzi na włoski styl muzyczny otworzyli się dużo później. Jean-Marie Leclair (1697–1764) próbował dokonać na własny użytek syntezy stylów włoskiego i francuskiego. Pod koniec wieku do paryskiej opery wdarły się szturmem sztuki włoskie, ku utrapieniu miłośników muzyki Lully'ego (1632–1687) i Jeana Philippe'a Rameau (1683–1764). Hermetyczność w muzyce francuskiej i jej odporność na wzorce włoskie często przedstawiano jako słabość, podczas gdy właściwie świadczyłyby one na rzecz żywotności francuskiej kultury – jej oryginalności i samowystarczalności. Podobnie jest i dziś, gdy Francja trwa jako wyspa francuskości w oceanie amerykańskiej. Ponieważ Francja tak silnie oddziaływała na resztę kontynentu, rewolucja 1789 roku tak szybko podpaliła całą Europę.